

# Mikołajczuk, Agnieszka

---

## Mówiąc o uczuciach : między naturą i kulturą. O podstawach konceptualizacji uczuć w kontekście semantycznych badań porównawczych

---

Etnolingwistyka 23, 67-82

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## II. ROZPRAWY I ANALIZY

Agnieszka Mikołajczuk  
(Warszawa)

MÓWIĄC O UCZUCIACH: MIĘDZY NATURĄ I KULTURĄ.  
O PODSTAWACH KONCEPTUALIZACJI UCZUĆ  
W KONTEKŚCIE SEMANTYCZNYCH BADAŃ PORÓWNAWCZYCH

Artykuł stanowi przegląd najważniejszych propozycji metodologicznych, sformułowanych przez badaczy zajmujących się konceptualizacją uczuć. Przedstawione w nim ujęcia, powstałe na gruncie trzech dyscyplin naukowych – psychologii, antropologii kulturowej i lingwistyki – są rozpatrywane w kontekście pytania o relacje między wpływem natury a oddziaływaniem kultury na utrwalone w różnych językach sądy o uczuciach. Referowane tezy zostały zilustrowane przykładami reprezentującymi kategorie GNIEWU, STRACHU, RADOŚCI i WSTYDU. Sporo uwagi poświęcono możliwościom ustalenia, co w językowych obrazach uczuć stanowi „artefakt kulturowy”, co zaś wynika z ogólnoludzkiego doświadczenia i z fizycznego wyposażenia człowieka. Autorka wskazuje na problematyczność rozróżnienia między tym, co relatywne, a tym, co uniwersalne w językowej konceptualizacji uczuć. Opowiada się za drobiazgowym badaniem kompleksów pojęciowych, które kryją się za ich nazwami w różnych językach, i porównywaniem ich ze sobą, z uwzględnieniem szerszego kontekstu kulturowego i psychologicznego.

Sposoby mówienia o uczuciach w różnych językach są na pierwszy rzut oka bardzo różne – każda społeczność językowa dysponuje własnym repertuarem nazw uczuć i związków frazeologicznych oraz norm ich używania, zatem zdawałoby się, że zróżnicowanie kulturowe jest tu nieuniknione. Z drugiej strony jednak można przypuszczać, że przynajmniej pod częścią tych różnorodnych wyrażań językowych kryją się podobne, a niekiedy wręcz te same pojęcia, skoro wszyscy ludzie są obdarzeni przez naturę takim samym ciałem i podobnym zestawem podstawowych potrzeb oraz zasobem możliwych rodzajów doświadczeń, które wiążą się z zaspokajaniem owych potrzeb. Dlatego pytanie o relację między wpływem natury i kultury na rozumienie uczuć wydaje się pytaniem

uzasadnionym w analizie języka emocji i w badaniach nad pojęciami uczuć wykorzystywanymi przez różne społeczności językowo-kulturowe. Takie pytanie postawimy sobie na wstępie tego artykułu.

Za Claudem Lévi-Straussem możemy przyjąć, że:

**Naturę**<sup>1</sup> stanowi to wszystko, co jest w nas dziedzictwem biologicznym, **kulturę**, na odwrót, to wszystko, co mamy z tradycji zewnętrznej [...], wszystkie zwyczaje lub umiejętności nabyte przez człowieka jako członka społeczeństwa. Istnieją więc tutaj dwa wielkie porządki faktów, jeden, dzięki któremu wiążemy się ze światem zwierzęcym przez to wszystko, czym jesteścieśmy z samego faktu naszych narodzin i cech, jakie nam przekazali nasi rodzice i przodkowie, cech odnoszących się do biologii, czasem do psychologii. Z drugiej strony cały ten sztuczny świat, świat, w którym żyjemy jako członkowie społeczeństwa. (Lévi-Strauss 1991: 13)

Tym, co ów świat kultury reprezentuje najlepiej, jest język jako „najbardziej zasadniczy fakt kulturowy” – nabywany w procesie wychowania, będący więc częścią kultury, i używany w procesie socjalizacji i „kulturyzacji”, stając się „uprzywilejowanym środkiem, dzięki któremu przyswajamy kulturę naszej grupy” (zob. Lévi-Strauss 1991: 14). Zapisane w języku pojęcia, także pojęcia uczuć, mogą zatem stać się obiektem badań lingwisty jako wytwory kultury danej społeczności językowej. A skoro przeżycia psychiczne stanowią składnik ludzkiej psychiki, są one ważnym obiektem badań psychologów, odwołujących się do źródeł natury. Język uczuć tworzy więc wspólny obszar zainteresowań lingwistów i psychologów, ale nie tylko.

O tym, że fenomen uczuć stanowi współcześnie przedmiot badań wielu dyscyplin naukowych świadczą liczne publikacje o nachyleniu interdyscyplinarnym. Warto wymienić w tym miejscu m.in. tomy zbiorowe, które ukazały się ostatnio w Polsce w tłumaczeniu (z języka angielskiego) – zwłaszcza *Natura emocji* (Ekman, Davidson 1998) i *Psychologia emocji* (Lewis, Haviland-Jones 2005), jednoczące psychologów, w tym psychologów kulturowych, oraz antropologów, socjologów i neurobiologów w zgłębianiu tajemnic uczuć. Na uwagę zasługują też prace w oryginale tworzone po polsku, np. *Anatomia gniewu: emocje negatywne w językach i kulturach świata* (Duszak, Pawlak 2003), *Anatomia szczęścia: emocje pozytywne w językach i kulturach świata* (Duszak, Pawlak 2005) czy *Fenomen radości* (Grzegorzczak, Grad, Szkudlarek 2006) – łączące wysiłki filozofów, literaturoznawców i kulturoznawców oraz lingwistów w poszukiwaniu odpowiedzi na pytania o naturę uczuć i biologiczne podstawy przeżyć, ich rolę w życiu jednostek i grup społecznych, sposób ich rozumienia i związek z językiem, kulturą, systemami wartości. Nazwiska takich badaczy, jak Anna Wierzbicka, Zoltán Kövecses i George Lakoff oraz Iwona Nowakowska-Kempna powinny zostać tutaj także przywołane na dowód tego, że interesujący nas przedmiot rozważań zajmuje ważne miejsce w praktyce badań lingwistycznych. W ar-

<sup>1</sup> Podkreślenia pochodzą od autorki tekstu.

tykule skoncentruję się na koncepcjach sprawdzanych empirycznie przez psychologów i antropologów oraz językoznawców.

### Problem „emocji podstawowych”

Jak już zostało to zasygnalizowane, jednym z najważniejszych pytań motywujących badania porównawcze nad uczuciami jest pytanie o to, na ile uniwersalne (i bliższe naturze), a na ile zróżnicowane kulturowo są różne rodzaje przeżyć opisywane (i rozpoznawane) w różnych językach i kulturach.

Wśród znacznej liczby psychologów – zwłaszcza w pracach Paula Ekmana, W.V. Friesena, C.E. Izarda, Richarda Lazarusa, Jaaka Pankseppa i in. (zob. m.in. Ekman, Davidson 1998; Lewis, Haviland-Jones 2005) – dominuje pogląd, zgodnie z którym istnieje ograniczony **zbiór emocji podstawowych** dostępnych każdemu człowiekowi, czyli takich, które:

- a) są wspólne wszystkim ludziom – ujawniają się najwcześniej w ontogenezie i są rozpoznawalne niezależnie od kultury;
- b) są wrodzone, ewolucyjnie umotywowane;
- c) można je zaobserwować także u zwierząt wyższych (np. małp, psów, słoń i in.);
- d) obejmują specyficzne wzorce pobudzenia centralnego układu nerwowego i określone reakcje fizjologiczne oraz ekspresywne;
- e) są mimowolne, szybko i automatycznie uruchamiane w odpowiedzi na określone rodzaje sytuacji;
- f) wiążą się z rozpoznawalnymi niezależnie od kultury specyficznymi rodzajami zdarzeń interpretowanych jako zdarzenia sprawcze tych uczuć;
- g) stanowią podstawę rozumienia innych, bardziej złożonych i kulturowo uwarunkowanych przeżyć (por. Keltner, Ekman 2005; Łosiak 2007).

Na listę emocji podstawowych badacze wpisują najczęściej od trzech do dziewięciu przeżyć. W języku angielskim odpowiadałyby im następujące określenia, stosowane m.in. przez Ekmana: 1. *anger*, 2. *fear*, 3. *sadness*, 4. *happiness*, 5. *surprise*, 6. *disgust* (i/lub *contempt*), 7. *shame*, 8. *love*, 9. *interest*. W polszczyźnie można je oddać za pomocą następujących określeń (stosowanych w tłumaczeniach, choć nie zawsze w pełni tożsamy): 1. *gniew / złość*, 2. *strach*, 3. *smutek*, 4. *radość / szczęście / zadowolenie*, 5. *zdziwienie / zaskoczenie*, 6. *wstręt / obrzydzenie* (i/lub *pogarda*), 7. *wstyd*, 8. *miłość*, 9. *zainteresowanie* (zob. m.in. Shweder, Haidt 2005: 509).

O uniwersalności sześciu pierwszych przeżyć świadczą, zdaniem badaczy, m.in. wyniki obserwacji i eksperymentów dotyczących powszechności rozpoznawalnych **mimicznych objawów** uczuć. Już Karol Darwin w 1872 roku w pracy

O wyrazie *uczuc u człowieka i zwierząt* wskazywał na istnienie sześciu uniwersalnych przeżyć: gniewu, strachu, smutku, radości, zdziwienia i obrzydzenia, rozpoznawalnych na podstawie obserwacji mimiki ludzi oraz zwierząt (zob. Darwin 1988). Sto lat później Paul Ekman zapytał niepiśmiennych mieszkańców Nowej Gwinei o uczucia, jakie rozpoznają w wyrazach twarzy białych Amerykanów prezentowanych im na fotografiach. Podobne badania były następnie modyfikowane i poszerzane o coraz to odleglejsze kultury, ostatnio na początku tego tysiąclecia za pośrednictwem „National Geographic” i Internetu – zyskały zasięg ogólnoswiatowy (zob. Matsumoto, Ekman 2005). Na „wzorcowe” schematy mimiczne powołują się również lingwiści, np. Iwona Nowakowska-Kempna w pracy na temat językowej konceptualizacji uczuć (zob. Nowakowska-Kempna 2000: 189).

Zarówno w badaniach Nowakowskiej-Kempnej, jak i w wielu innych **kognitywnych** badaniach **językoznawczych** nad **metaforami i metonimiami pojęciowymi** (zapoczątkowanych przez Lakoffa i Kövecsesa) – prowadzonych drogą analizy semantycznej frazeologizmów i derywatów oraz z wykorzystaniem wiedzy o etymologii nazw uczuć w różnych językach – potwierdzona została istotna rola **objawów mimicznych** w konceptualizacji emocji i duża zgodność w obrazowaniu określonych kategorii przeżyć za pomocą podobnych wzorców mimicznych. Niech za przykład posłuży nam kategoria GNIEWU. Śledząc metonimiczno-metaforyczne podstawy opisywania gniewu w polszczyźnie za pomocą takich związków, jak: *ktoś poczerwieniał ze złości, zrobił się czerwony/purpurowy z gniewu / z wściekłości; ktoś zmarszczył czoło/brwi z gniewu, gniew wykrzywia czyjąś twarz, grymas złości; ktoś zgrzyta zębami ze złości, ktoś zaciska zęby/usta w gniewie; ktoś ma iskry/pioruny/płomień gniewu w oczach, oczy płoną komuś gniewem/nienawiścią*, dostrzegamy, że do mówienia o tym rodzaju uczuć wykorzystuje się odwołania do takich objawów, jak zaczerwienienie twarzy, marszczenie brwi i grymas twarzy, zaciskanie ust i zgrzytanie zębami oraz groźny wyraz oczu. Porównując to zestawienie z wynikami badań nad innymi językami, nie tylko europejskimi, musimy uznać bardzo dużą zgodność obrazowania (m.in. w języku szwedzkim, zbadanym przez Ewę Gruszczyńską, w języku chińskim, analizowanym przez Pawła Kornackiego, częściowo również w języku japońskim, co pokazuje prof. Romuald Huszcza, czy arabskim, opisywanym przez Marka Dziekana – zob. Duszak, Pawlak 2003). Tabela 1 przedstawia przykłady zaczerpnięte z trzech wybranych języków.

Badania porównawcze ujawniają jednak nie tylko zbieżność obrazowania tego rodzaju, potwierdzającą wspólnotę ludzkich doświadczeń i biologiczne podstawy przeżyć, pomagają bowiem także wychwycić **odmienności** (niekiedy zresztą motywowane odmiennymi czynnikami biologicznymi). I tak np. jako utrwalone językowo objawy uczuć w rodzaju gniewu niepotwierdzone powszech-

Tabela 1. Objawy mimiczne uczuć z rodziny GNIEWU w językach polskim, szwedzkim i chińskim (zob. Mikołajczuk 1998, 2003; Gruszczyńska 2003; Kornacki 2003)

	Język polski	Język szwedzki	Język chiński
1.	<i>X zrobił się czerwony/purpurowy ze złości, z gniewu</i>	<i>Clownen rodnade av vrede</i> 'Klown poczerwieniał z gniewu'	<i>Nu de lian bozicu</i> 'tak nu, że twarz czerwieni się, a kark staje się gruby'
2.	<i>X zmarszczył czoło/brwi z gniewu, grymas złości</i>	<i>Ide rynkade pannan i vrede</i> 'Ide zmarszczył czoło w gniewie'	<i>Nu de hengmei shu yan</i> 'tak nu, że brwi stają się poziome, a oczy pionowe' = 'marszczyć brwi i mrużyć oczy'
3.	<i>X zaciska usta w gniewie, zgrzyta zębami ze złości</i>	<i>Han skar tänder av vrede</i> 'Zgrzytał zębami z gniewu'	<i>Nu de yao yaqie chi</i> 'zaciskać zęby i zgrzytać nimi [w] nu'
4.	<i>pioruny/plomień gniewu w oczach</i>	<i>Stora ögonen glänste av vrede</i> 'Wielkie oczy błyszcząły w gniewie'	<i>Nu de liang yan mao huo</i> 'tak nu, że oczy zieją ogniem'

nie odnotowano takie cechy wyglądu twarzy gniewnego człowieka, jak: w kulturze chińskiej – „długa twarz” (o czym wspomina Wierzbička 1999a: 295); w języku afrykańskiego plemienia Zulu – zaczerwienienie oczu (Taylor, Mbense 1998: 203), a w języku arabskim – przekrwione oczy (Dziekan 2003: 146). Nawet jeśli objawy te mogą zostać rozpoznane i skojarzone z odpowiednimi uczuciami niezależnie od kultury (wspominał o nich Darwin), to właśnie dzięki faktom językowym dowiadujemy się, że dana społeczność specjalnie je wyróżniła, kodując w specyficznym dla siebie wyrażeniu językowym. Można tu mówić o **kulturyzacji** elementów świata przyrodniczego (tu: psychofizycznego) za pośrednictwem języka – jak to określa Jurij Łotman (2008: 22).

Z perspektywy teorii emocji podstawowych istotne dla ich wskazania jest występowanie nie tylko uniwersalnych wyrazów twarzy z nimi kojarzonych, ale także charakterystycznych **objawów fizjologicznych**. Z tego punktu widzenia ciekawe okazują się znowu badania nad kategorią GNIEWU w różnych językach, dla której kognitywiści odkryli powtarzalność obrazowania z odesłaniem do pojęć wątroby, żółci oraz krwi. Pokazuje to na przykładach języków japońskiego, chińskiego, angielskiego, węgierskiego i (częściowo też) wolof Zoltan Kövecses (1995). Potwierdzają też moje badania nad polszczyzną (Mikołajczuk 1998; 1999). Jednak przeciwko uznaniu tego faktu za dowód uniwersalności pewnych sposobów konceptualizacji i przeżywania uczuć opowiadają się Geeraerts i Grondelaers (1995), którzy twierdzą, że podobieństwa w językach europejskich związane z wykorzystaniem tych obrazów mają podłoże kulturowe. Jest to ich zdaniem ślad antycznej „teorii humorów” Hipokratesa, upowszechnionej w średniowiecznej Europie i żywej w potocznym myśleniu do połowy

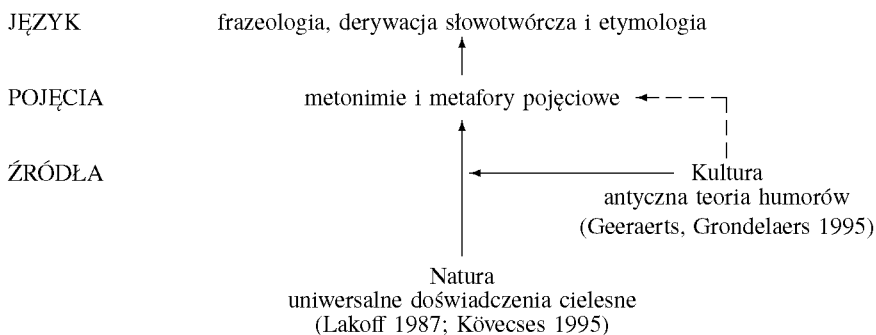
XIX w. Teoria ta łączyła temperament choleryczny z żółcią, wątrobą i zaburzeniem krwi.

Prześledzenie etymologii angielskich nazw odnoszących się do gniewu, gniewnych osób i zachowań – czego próbkę przedstawia tabela 2 – pozwoliło badaczom odkryć te niewidoczne już dla współczesnych użytkowników języka ślady dawnego, „humoralnego” myślenia o ludzkim organizmie i psychice.

Tabela 2. Ślady „teorii humorów” w językach angielskim i polskim

Język angielski (zob. Geeraerts, Grondelaers 1995)	Język polski (Mikołajczuk 1998, 1999)
<ul style="list-style-type: none"> <li>– <i>choler</i> = żółć ‘anger’</li> <li>– <i>gall</i> = żółć ‘anger’</li> <li>– <i>rouse one’s choler</i> = poruszyć czyjąś żółć ‘to elicit anger’</li> <li>– <i>stir one’s bile</i> = poruszyć czyjąś żółć ‘to elicit anger’</li> <li>– <i>choleric</i> = żółciowy, <i>liverish</i> = wątrobowy, <i>splenic</i> = śledzionowy ‘irascible’</li> <li>– <i>hot-blooded</i> = gorącokrwisty, <i>fiery</i> = ognisty ‘irascible’</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– <i>choleryk, choleryczny</i></li> <li>– <i>cholera kogoś bierze</i></li> <li>– <i>poruszyć w kimś żółć</i></li> <li>– <i>żółć kogoś zalewa</i></li> <li>– <i>wylać na kogoś całą żółć</i></li> <li>– <i>mieć coś na wątrobie</i></li> <li>– <i>wątroba się w kimś przewraca</i></li> <li>– <i>zapalczywy</i></li> <li>– <i>gorąca krew</i></li> <li>– <i>krewki</i></li> <li>– <i>coś narobiło wiele złej krwi</i></li> <li>– <i>napsuć komuś krwi</i></li> </ul>

Twierdzą jednak, że nie przeczy to tezie kognitywistów o „ucieleśnieniu” języka i związku tego obrazowania z doświadczeniem, teoria humorów bowiem jako wytwór kultury europejskiej mogła mieć podłoże w obserwacji ludzkiego ciała i emocji, a fakt, że podobne obrazowanie występuje również w wielu innych, egzotycznych dla Europejczyków językach, potwierdza istnienie wspólnych podstaw biologicznych, niezależnych od kultury. Teoria humorów byłaby zatem rodzajem uwarunkowanej kulturowo interpretacji tego, co w podstawowym zarysie jest możliwe do zaobserwowania w biologicznie uwarunkowanym psychicznym funkcjonowaniu człowieka (zob. rysunek 1).



Rysunek 1. Ciało i umysł – metonimie i metafory pojęciowe

## Teoria artefaktów kulturowych w interpretacji pojęć emocjonalnych

Do pojęcia kulturowej interpretacji uczuć odwołuje się Anna Wierzbicka, polemizując z teorią emocji podstawowych. Sprzeciwia się ona uznawaniu anglojęzycznych nazw uczuć za określenia uniwersalnych, podstawowych emocji, rozpoznawalnych niezależnie od kultury i języka. Przywołując wyniki badań Ekmana nad rozpoznawalnością wyrazów twarzy w kulturach japońskiej, brazylijskiej, chilijskiej, argentyńskiej i północnoamerykańskiej (co pokazane jest na rysunku 2), Wierzbicka zwraca uwagę na brak pełnej zgodności i znaczną rozpiętość rozpoznań poszczególnych kategorii uczuć wśród reprezentantów przebadanych społeczności językowych. Uznaje to za jeden z dowodów wskazujących na to, że słowa angielskie (i związane z nimi pojęcia), takie jak *happiness*, *fear*, *surprise*, *anger*, *disgust* czy *sadness*, są **kulturowymi artefaktami**, wytworami społeczności anglojęzycznej, która w trakcie historycznego rozwoju wykształciła (i zapisała w swoim języku) ważne dla siebie kategorie pojęciowe uczuć, zabarwiając je właściwymi sobie systemami wartości, wiedzy i reguł działania.

Warto spojrzeć na fotografię podpisaną słowem *anger* na rysunku 2. Kövecses i Lakoff (1987) podkreślają w rozumieniu ‘anger’ nacisk na kontrolę przeżyć, co zgadza się z przedstawionym na zdjęciu obrazem. Jak jednak wykazały moje badania nad konceptualizacją tej kategorii uczuć w języku angielskim i polskim, aspekt kontroli nie jest tak mocno eksponowany w polszczyźnie i nie był – w dawnej angielszczyźnie (zob. Mikołajczuk 1998; 2003). Dziś przestarzały, a stosowany w odniesieniu do gniewu w języku staroangielskim i średnioangielskim rzeczownik *wrath* służył dawniej do mówienia o bardzo silnych przeżyciach, zwłaszcza Boga, władców, osób o wyższym statusie – jako „sprawiedliwych, słusznych” reakcjach na złamanie przez innych obowiązujących norm





Japan	87	71	87	63	82	74
Brazil	97	77	82	82	86	82
Chile	90	78	88	76	85	90
Argentina	94	68	93	72	79	85
United States	97	88	91	69	82	73
	Happiness	Fear	Surprise	Anger	Disgust Contempt	Sadness

Rysunek 2. Wyniki badań porównawczych Paula Ekmana nad rozpoznawalnością emocji podstawowych na podstawie obserwacji wyrazu twarzy (materiały przywołane za: Wierzbicka 1992)

– co uzasadniało użycie siły, aktywne przeciwdziałanie złu. Pod tym względem pojęcie ‘wrath’ jest bliskie żywemu do dziś w polszczyźnie pojęciu ‘gniewu’, ale nie ‘złości’. Przedstawiona przez Ekmana fotografia nie pasuje do tego rodzaju przeżyć, choć bez zastrzeżeń można ją wykorzystać do pokazania mniej „dystygowanego”, bardziej kontrolowanego niż ‘wrath’ współczesnego (od XIII/XIV wieku) uczucia ‘anger’.

Równie interesujące są pojęcia opisywane za pomocą dwóch **niemieckich** nazw uczuć z kategorii STRACHU, analizowane przez Wierzbicką w tomie *Emotions accross Languages and Cultures* (1999a). Rzeczownik **Furcht** – najbliższy niemiecki odpowiednik *fear* zastosowanego przez Ekmana na liście (nazw) uczuć podstawowych – jest rzadko używany w codziennej mowie, co potwierdza przywołany przez Wierzbicką słownik frekwencyjny niemieckiego języka mówionego (Ruoff 1981 – za: Wierzbicka 1999a).<sup>2</sup> **Angst** natomiast pojawia się w niemieckojęzycznych tekstach często i odnosi się do stanu psychicznego nierzadko pozbawionego skonkretyzowanej przyczyny, do niejasnego poczucia wszechobecnego zagrożenia, przed którym nie ma ucieczki (zob. Wierzbicka 1999a: 123–167). Mimo że *Angst* nie jest dokładnym odpowiednikiem *fear*, to w kulturze niemieckiej zajmuje kluczowe miejsce w porównaniu z rzadko stosowanym *Furcht*. Specyfikę *Angst* Wierzbicka tłumaczy ogromnym wpływem języka i myśli Lutera na kulturę niemiecką od XVI w. Opisuje rozwój znaczenia *Angst* od staroniemieckiego sensu ‘udręki, cierpienia, zmartwienia’, przez Lutrańskie znaczenie ‘udręki, często wywołanej niepokojem o przyszłość – życie

<sup>2</sup> W słowniku tym leksem *Furcht* nie został odnotowany ani razu – w przeciwieństwie do rzeczownika *Angst*, potwierdzonego 52 razy w półmilionowym korpusie.

wieczne lub potępienie', po współczesne odniesienie do 'nieokreślonego niepokoju, strachu' związanego z brakiem poczucia bezpieczeństwa. Rozwój znaczenia *Angst* dokonywał się w czasach nie tylko wielkiej przemiany religijnej, lecz także zmian społeczno-ekonomicznych, które go wzmacniały. Ten przykład dowodzi, zdaniem Wierzbickiej, że nie biologia, lecz kultura leży u podłoża pojęć emocji – kształtowanych w określonych warunkach historycznych, społecznych (obyczajowych), duchowych (wyznaniowych) (Wierzbicka 1999a: 167).<sup>3</sup>

### Jak badać pojęcia uczuć utrwalone w różnych językach?

Przedstawione wyżej przykłady pokazują, że wykorzystanie nazw zaczerpniętych z jednego języka (zwykle angielskiego) w badaniach porównawczych nad emocjami i pojęciami uczuć może być zawodne. Ze względu na możliwe różnice w interpretacji tych nazw, konieczne wydaje się stosowanie takich procedur, które pozwolą na ustalenie wspólnego punktu odniesienia. Jeśli badacz potraktuje wszelkie pojęcia emocjonalne (zarówno zakorzenione w jego języku, jak i obce) jako **złożone kompleksy konceptualne**, opisywalne za pomocą prostszych (powszechniej zrozumiałych) pojęć, to ma szansę uniknąć etnocentryzmu. Zgadza się z takim podejściem również ci z psychologów i antropologów, którzy polemizując z teorią emocji podstawowych, są zwolennikami konstruktywizmu społecznego (np. Averill 1998; Shweder 1998; Shweder, Haidt 2005). Ich zdaniem poszczególne komponenty mogą się powtarzać w różnych pojęciach uczuć, ale kombinacje tych komponentów składające się na dane pojęcie są unikalne i właściwe tej kulturze, która je skonstruowała wedle własnych potrzeb (por. Łosiak 2007: 42).

Dlatego w badaniach nad znaczeniami nazw uczuć przyjęło się stosować metodę modelowania ich znaczeń w postaci scenariuszy przeżyć, które są rekonstruowane na podstawie analizy różnych danych językowych (por. Apresjan 1994; Grzegorzczkowska 1999; Kövecses 1998, 2003; Mikołajczuk 1998, 1999, 2009; Wierzbicka 1999a, 1999b). W ogólnym modelu uczuć (wypełnianym w różny sposób w zależności od danego uczucia) nie może zabraknąć charakterystyki następujących aspektów przeżyć:

<sup>3</sup> W kontekście powyższych ustaleń interesujące byłoby zbadanie, jakimi określeniami społeczność niemieckojęzyczna opisywałaby neurologiczne mechanizmy STRACHU wykryte przez Josepha LeDoux (2000: 192), działające równolegle na dwóch poziomach funkcjonowania mózgu: niższym, limbicznym, prowadzącym bezpośrednio od wzgórze sensorycznego do ciała migdałowatego (szybko, automatycznie, ale nieprecyzyjnie, bez różnicowania, „z grubsza”), oraz wyższym, angażującym również korę sensoryczną (wolniej, z udziałem świadomości, precyzyjnie, hamując lub wzmacniając reakcję zapoczątkowaną na niskim poziomie) (zob. LeDoux 2000: 192; Łosiak 2007: 116–119; Mikołajczuk 2004).

1. Zdarzenie poprzedzające emocję ujmowane jako jej PRZYCZYNA (z ewentualnym SPRAWCĄ uczucia).<sup>4</sup>

2. PODMIOT uczucia, czyli osoba (lub zwierzę czy istota nadprzyrodzona), która je przeżywa.

3. OCENA (przyczyny, uczucia, niekiedy też podmiotu, sprawcy, objawów) i związane z nią pragnienie kontynuacji przeżycia (jeśli jest oceniane pozytywnie) lub jego likwidacji, ustania (jeśli jest oceniane negatywnie).

4. UCZUCIE (i jego charakterystyka czasowa, intensywność/głębokość/zakres, udział elementu intelektualnego i wolitywnego, w tym możliwość lub brak kontroli). Zdaniem badaczy samo przeżycie emocji jest nieopisywalne, nie można go zdefiniować za pomocą cech koniecznych i wystarczających, daje się przybliżyć jedynie za pośrednictwem metafor i metonimii pojęciowych oraz prototypu (ze wskazaniem typowej przyczyny i/lub objawów) – także w definicjach leksykograficznych (por. np. Wierzbicka 1999c; Grzegorzczkowska 1999: 200).

Do aspektów ważnych w charakterystyce językowej uczuć zaliczane też bywają:

5. OBJAWY przeżyć (fizjologiczne i zewnętrzne, w tym zachowania ekspresywne).

6. UCZUCIA towarzyszące i przeciwstawne.

Chociaż, zdaniem Wierzbickiej, wypełnienie ogólnego scenariusza szczegółami składającymi się na bardziej konkretny pojęciowy model danego uczucia, skorelowanego z określoną nazwą, jest uzależnione od kultury, w której ta nazwa funkcjonuje, to jednak można odkryć kilka **powtarzających się sytuacji** kojarzonych niezależnie od kultury z pewnymi podstawowymi rodzajami przeżyć. Opis tych sytuacji można traktować jako opis załączkowych scenariuszy uczuć, mających charakter uniwersalny, motywowanych wspólnym, ogólnoludzkim doświadczeniem. Wierzbicka włączyła do nich jako najpewniejsze następujące charakterystyki, które mówiący wiąże jako myśl o typowej sytuacji z określoną kategorią uczucia:

I	'Może mi się stać coś złego nie chcę, żeby mi się to stało'	uczucia w rodzaju STRACHU
II	'Ktoś zrobił coś złego nie chcę, żeby ten ktoś robił takie rzeczy'	uczucia w rodzaju GNIEWU
III	'Stało się (dzieje (mi) się) coś złego nie chcę, żeby (mi) się działy takie rzeczy'	uczucia w rodzaju SMUTKU
IV	'Ludzie mogą myśleć o mnie coś złego nie chcę tego'	uczucia w rodzaju WSTYDU

<sup>4</sup> Apresjan wydziela tu przyczynę pierwszą, zewnętrzną, czyli spostrzeżenie zdarzenia, i przyczynę bezpośrednią – jego ocenę pozytywną lub negatywną (Apresjan 1994) (por. punkt 3).

Zapewne wszyscy bylibyśmy w stanie wskazać ogólne rodzaje uczuć, skojarzone z tymi sytuacjami. Przywołane tu załączki scenariuszy uczuć łączą wiele pokrewnych pojęć emocjonalnych. Wiązki takich wewnętrznie zróżnicowanych przeżyć podzielających ten sam uogólniony scenariusz można określić mianem „rodzin uczuć” lub – jak to robi Ekman w swoich nowszych opracowaniach (np. w: Ekman 1998; Goleman 1997: 442–443) – „rodzin emocji podstawowych”, co Wierzbicka opisuje jako „uczucia w rodzaju” np. GNIEWU (por. *anger-like-emotions*).

Zauważmy, że na zaprezentowanej liście brakuje jakiegokolwiek odniesienia do **uczuć pozytywnych**. Wierzbicka tłumaczyła to brakiem dostatecznej ilości danych, wynikającym z nikłego zainteresowania badaczy emocjami pozytywnymi. Psycholodzy mogliby dodać argument o słabym zróżnicowaniu wewnętrznym uczuć pozytywnych (m.in. braku specyficznych objawów mimicznych czy fizjologicznych i późniejszym wykształcaniu się ich podstaw neurologicznych). Natomiast antropolodzy pokazałoby, jak w różnych kulturach różnie rozwarstwione są te rodzaje uczuć. Dla przykładu można tu przywołać analizowaną przez Shwедера i Haidta listę dziewięciu nazw uczuć podstawowych prezentowaną w kanonicznym tekście sanskryckim *Nātyaśāstra* (z III–V w. n.e.; opisującym rodzaje uczuć i środki reprezentowania ich w teatrze). Na liście tej tylko trzy nazwy mogą być bezpośrednio odnoszone do nazw wskazywanych przez Ekmana: *śoka* ‘smutek’, *krodha* ‘złość’ i *bhaya* ‘strach lub przerażenie’ (Shweder, Haidt 2005: 507). Z sześciu pozostałych aż pięć – czyli większość – reprezentuje przeżycia wartościowane pozytywnie: *hāsa* ‘wesołość, śmiech, humor albo radość’ (obejmujące m.in. szydercze wyśmiewanie, a więc i rodzaj pogardy<sup>5</sup>), *vismaya* ‘rozbawienie, zadziwienie, zaskoczenie, zdumienie’ i *rati* ‘namiętność seksualną, miłość lub rozkosz’ oraz – w kulturze Zachodu niekojarzone w ogóle z emocjami – *utsāha* ‘wytrwałość, energię, bohaterstwo’ i *sama* ‘spokój, ukojenie’. Trudno dla nich stworzyć taką formułę eksplikacyjną, która mogłaby dołączyć do listy zaproponowanych przez Wierzbicką „załączkowych” scenariuszy uczuć – chyba że ujmie się ją najogólniej: ‘dzieje się coś dobrego – chcę tego’ albo ‘nie dzieje się nic złego – chcę, żeby tak było’. Na tym przykła-

<sup>5</sup> Jak komentują autorzy: „Bez wątplenia średniowieczna hinduska wesołość (obejmująca między innymi pogardliwe, potępiające czy szydercze wyśmiewanie błędów i niższego statusu innych ludzi) nie jest równoznaczna z amerykańską radością, która kojarzy się ze świętowaniem. Co więcej, radość, wstyd, oburzenie, arogancja i niektóre emocje zbliżone do pogardy są w [tym tekście – A.M.] zaliczane jednoznacznie do trzyczciestu trzech pochodnych („towarzyszących”) stanów psychicznych. Uzasadnione wydaje się twierdzenie, że podstawowa emocja określana przez hinduskich filozofów jako „wesołość” nie może być przekładana ani jako „radość”, ani jako „pogarda”. (... jest nader wątpliwe, że „wstyd” i „radość” mają podobne implikacje, budzą identyczne skojarzenia, czy też odgrywają taką samą rolę psychologiczną w Indiach i Stanach Zjednoczonych)” (Shweder, Haidt 2005: 511).

dzie wyraźnie widać, jak bardzo potrzebne jest wypracowanie wspólnego języka opisu w badaniach porównawczych.

Zauważmy, że na przywołanej tu liście nazw hinduskich brakuje odniesienia do kategorii WSTYDU. Schweder i Haidt odnajdują jej reprezentanta na dodatkowej liście uczuć pochodnych. Współcześnie Hindusi używają dla jej oznaczenia słowa *lajja*. Opisuje ono przeżycie typowe zwłaszcza dla kobiet, związane z poszanowaniem autorytetów, akceptacją hierarchii społecznej i władzy. Przejawem tego przeżycia jest np. unikanie przez mężatkę bezpośredniej rozmowy z teściem lub starszym bratem męża. Według antropologów przeżycie to pozostaje w zgodzie z wysokim wartościowaniem porządku społecznego opartego na systemie przywilejów i hierarchii w kulturze hinduskiej. Zauważmy, że w rozumieniu polskiej kategorii WSTYDU możemy wskazać językowo potwierdzony model wstydu wspólnotowego (np.: *ktos narobił komuś wstydu, ktoś przynosi komuś wstyd, ktoś wstydzi się za kogoś*). Wydaje się jednak, że u podłoża tego wariantu przeżycia w polszczyźnie leży poczucie wspólnej odpowiedzialności za dobre imię własne i grupy, z którą jednostka się utożsamia. Według Shwedera i Haidta pojęcie 'lajja' nie pasuje do umysłowości społeczeństw, w których ponad wartość zbiorowości przedkłada się wartość jednostki, co – jak pokazują zaproponowane przez Wierzbicką (1999a) analizy pojęć angielskojęzycznych: 'shame 1', 'shame 2' i 'embarrasment' – ma miejsce w kulturze anglosaskiej.

## Zakończenie

Przywołane przykłady pokazują, że spojrzenie na różne języki i kultury umożliwia lepsze poznanie kultury własnej, wykrycie w niej tego, co wspólne wszystkim ludziom, oraz tego, co jest jej specyficzną wartością. Ukazuje też, jak bardzo złożone relacje zachodzą między naturą i kulturą, wzajemnie się warunkującymi i modyfikującymi. Wzmacnianie i wygaszanie pewnych tendencji wrodzonych i równoczesna interpretacja nakładana na świat doznań i przeżyć, zgodna z przekonaniami i wartościami żywymi w danej kulturze czynią badania nad konceptualizacją uczuć fascynującymi nie tylko dla lingwistów, lecz także dla przedstawicieli innych dziedzin. Współpraca między nimi wydaje się więc nie tylko możliwa, ale i pożądana.

W tym kontekście teoria emocji podstawowych okazuje się użyteczna na bardzo ogólnym poziomie analiz i interpretacji. Aby wnikać w szczegóły, musimy badać drobiazgowo poszczególne kompleksy pojęciowe, które kryją się pod odrębnymi nazwami uczuć w różnych językach, i porównywać je ze sobą, biorąc pod uwagę szerszy kontekst kulturowy i psychologiczny. Potrzebę takiego przejścia od ogółu do szczegółu zaczynają ostatnio dostrzegać również psychologowie,

w tym zwolennicy teorii emocji podstawowych. Świadczy o tym m.in. postulat Paula Ekmana, wyrażony w 2003 roku w artykule *Sixteen Enjoyable Emotions*, aby badać szczegółowe rodzaje uczuć składające się na szerszą kategorię HAPPINESS (por. Ekman 2003: 7).

## Literatura

- Apresjan Jurij D., 1994, *Naiwny obraz świata a leksykografia*, „Etnolingwistyka” 6, s. 5–12.
- Athanasiadou Angeliki, Tabakowska Elżbieta (red.), 1998, *Speaking of Emotions. Conceptualisation and Expression*, Berlin–New York: Mouton de Gruyter.
- Averill James, 1998, *W oku patrzącego*, [w:] *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, red. Paul Ekman, Richard J. Davidson, Gdańsk: GWP, s. 13–20.
- Darwin Karol, 1988, *O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt*, Warszawa: PWRiL.
- LeDoux Joseph E., 2000, *Mózg emocjonalny. Tajemnicze podstawy życia emocjonalnego*, Poznań: Media Rodzina.
- Duszak Anna, Pawlak Nina (red.), 2003, *Anatomia gniewu: emocje negatywne w językach i kulturach świata*, Warszawa: Wydawnictwa UW.
- Duszak Anna, Pawlak Nina (red.), 2005, *Anatomia szczęścia: emocje pozytywne w językach i kulturach świata*, Warszawa: Wydawnictwa UW.
- Dziekan Marek M., 2003, *Gniewać się po arabsku. Etiuda leksykograficzno-etnograficzna*, [w:] *Anatomia gniewu: emocje negatywne w językach i kulturach świata*, red. Anna Duszak, Nina Pawlak, Warszawa: Wydawnictwa UW, s. 139–148.
- Ekman Paul, 1992, *An Argument for Basic Emotions*, „Cognition and Emotion” 6 (3/4), s. 169–200.
- Ekman Paul, 1998, *Wszystkie emocje są podstawowe*, [w:] *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, red. Paul Ekman, Richard J. Davidson, Gdańsk: GWP, s. 20–25.
- Ekman Paul, 2003, *Sixteen Enjoyable Emotions*, „Emotion Researcher” 18, s. 6–7.
- Ekman Paul, Davidson Richard J. (red.), 1998, *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, Gdańsk: GWP.
- Frijda Nico H., 2005, *Punkt widzenia psychologów*, [w:] *Psychologia emocji*, red. Michael Lewis, Jeanette M. Haviland-Jones, Gdańsk: GWP, s. 88–107.
- Geeraerts Dirk, Grondelaers Stefan, 1995, *Looking back at anger: Cultural traditions and metaphorical patterns*, [w:] *Language and the Cognitive Construal of the World*, red. John R. Taylor, Robert E. MacLauray, Berlin–New York: Mouton de Gruyter, s. 153–179.
- Goleman Daniel, 1997, *Inteligencja emocjonalna*, Poznań: Media Rodzina.
- Gruszczyńska Ewa, 2003, *Gniew po polsku i po szwedzku. Próba porównania*, [w:] *Anatomia gniewu: emocje negatywne w językach i kulturach świata*, red. Anna Duszak, Nina Pawlak, Warszawa: Wydawnictwa UW, s. 125–137.
- Grzegorzcyk Anna, Grad Jan, Szkudlarek Paulina (red.), 2006, *Fenomen radości*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Grzegorzcykowa Renata, 1999, *Z badań nad porównawczą semantyką leksykalną: nazwy ‘tęsknoty’ w różnych językach*, [w:] *Semantyka a konfrontacja językowa*, red. Zbigniew Greń, Violetta Koseska-Toszewa, Warszawa: SOW, s. 199–204.
- Grzegorzcykowa Renata, 2004, *Idee kognitywizmu jako podstawa badań porównawczych w zakresie semantyki*, „Etnolingwistyka” 16, s. 75–84.
- Huszczka Romuald, 2003, *Emocje negatywne we frazeologii języka japońskiego*, [w:] *Anatomia gniewu: emocje negatywne w językach i kulturach świata*, red. Anna Duszak, Nina Pawlak, Warszawa: Wydawnictwa UW, s. 149–159.

- Jędrzejko Ewa, 2000, *O językowych wykładnikach pojęcia WSTYD w różnych koncepcjach opisu*, [w:] *Język a Kultura*, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, red. Iwona Nowakowska-Kempna, Anna Dąbrowska, Janusz Anusiewicz, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 59–77.
- Keltner Dachner, Ekman Paul, 2005, *Wyrażanie emocji twarzą*, [w:] *Psychologia emocji*, red. Michael Lewis, Jeanette M. Haviland-Jones, Gdańsk: GWP, s. 307–323.
- Kemper Theodore W., 2005, *Modele społeczne w wyjaśnianiu emocji*, [w:] *Psychologia emocji*, red. Michael Lewis, Jeanette M. Haviland-Jones, Gdańsk: GWP, s. 72–87.
- Kornacki Paweł, 2003, *Pojęcia gniewu w języku chińskim*, [w:] *Anatomia gniewu: emocje negatywne w językach i kulturach świata*, red. Anna Duszak, Nina Pawlak, Warszawa: Wydawnictwa UW, s. 161–173.
- Kövecses Zoltán, 1995, *Anger: Its language, conceptualisation, and physiology in the light of cross-cultural evidence*, [w:] *Language and the Cognitive Construal of the World*, red. John R. Taylor, Robert S. MacLaury, Berlin–New York: Mouton de Gruyter, s. 181–196.
- Kövecses Zoltán, 1998, *Are there any emotion-specific metaphors?*, [w:] *Speaking of Emotions. Conceptualisation and Expression*, red. Angeliki Athanasiadou, Elżbieta Tabakowska, Berlin–New York: Mouton de Gruyter, s. 127–151.
- Kövecses Zoltán, 2003, *Metaphor and Emotion. Language, Culture, and Body in Human Feeling*, wyd. wznowione z 2000, Cambridge, Paris: Cambridge University Press.
- Lakoff George, 1987, *Woman, Fire, and Dangerous Things. What Categories Reveal about the Mind*, Chicago–London.
- Lewis Michael, 2005, *Wylanianie się ludzkich emocji*, [w:] *Psychologia emocji*, red. Michael Lewis, Jeanette M. Haviland-Jones, Gdańsk: GWP, s. 342–360.
- Lewis Michael, Haviland-Jones Jeanette M. (red.), 2005, *Psychologia emocji*, Gdańsk: GWP.
- Lévi-Strauss Claude, 1991, *Kultura i język*, [w:] *Wiedza o kulturze*, cz. 2: *Słowo w kulturze. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. Michał Boni, Grzegorz Godlewski, Andrzej Mencwel, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 13–16. [Przedruk z książki George'a Charbonniera, 1968, *Rozmowy z Claude Lévi-Straussem*, Warszawa, s. 139–145.]
- Łosiak Władysław, 2007, *Psychologia emocji*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Lotman Jurij, 1977, *O semiotyce pojęć 'wstyd' i 'strach' w mechanizmie kultury*, [w:] *Semiotyka kultury*, oprac. Elżbieta Janus, Maria R. Mayenowa, Warszawa: PIW, s. 171–174.
- Łotman Jurij, 2008, *Uniwersum umysłu. Semiotyczna teoria kultury*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Matsumoto David, Ekman Paul, 2005, *Angry, Angrier, Angriest: Can you tell?*, „National Geographic”, <http://ngm.nationalgeographic.com/ngm/survey2005/results.html> [dostęp: styczeń 2010].
- Matsumoto David, Juang Linda, 2007, *Psychologia międzykulturowa*, Gdańsk: GWP.
- Mikołajczuk Agnieszka, 1998, *The metonymic and metaphorical conceptualisation of anger in Polish*, [w:] *Speaking of Emotions: Conceptualisation and Expression*, red. Angelika Athanasiadou, Elżbieta Tabakowska, Berlin–New York: Mouton de Gruyter, s. 153–190.
- Mikołajczuk Agnieszka, 1999, *Gniew we współczesnym języku polskim*, Warszawa: Energeia.
- Mikołajczuk Agnieszka, 2003, *Konceptualizacja gniewu w polszczyźnie w perspektywie porównawczej*, [w:] *Anatomia gniewu: emocje negatywne w językach i kulturach świata*, red. Anna Duszak, Nina Pawlak, Warszawa: Wydawnictwa UW, s. 111–123.
- Mikołajczuk Agnieszka, 2004, *Uczucia w języku – między naturą a kulturą*, „Poradnik Językowy” z. 6, s. 33–46.

- Mikołajczuk Agnieszka, 2008, *O metaforycznej konceptualizacji radości i szczęścia w języku polskim w kontekście porównawczym (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Pojęcie – Słowo – Tekst*, red. Renata Grzegorzczkowska, Krystyna Waszakowa, Warszawa: Wydawnictwa UW, s. 45–59.
- Mikołajczuk Agnieszka, 2009, *Obraz radości we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa: Semper.
- Nowakowska-Kempna Iwona, 1986, *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć*, Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Nowakowska-Kempna Iwona, 1995, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*, Warszawa: WSP.
- Nowakowska-Kempna Iwona, 2000, *Konceptualizacja uczuć w języku, cz. 2, Data*, Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechniej.
- Pajdzińska Anna, 2004, *Jak mówimy o uczuciach? Poprzez analizę frazeologizmów do językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: UMCS, s. 83–101.
- Shweder Richard A., 1998, „*Nie jesteś chory, tylko się zakochałeś*” – emocja jako system interpretacji, [w:] *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, red. Paul Ekman, Richard J. Davidson, Gdańsk: GWP, s. 36–47.
- Shweder Richard A., Haidt Jonathan, 2005, *Psychologia kulturowa emocji – od starożytności po czasy współczesne*, [w:] *Psychologia emocji*, red. Michael Lewis, Jeanette M. Haviland-Jones, Gdańsk: GWP, s. 504–524.
- Taylor John R., Mbense Thandi G., 1998, *Red dogs and rotten mealies: How Zulus talk about anger*, [w:] *Speaking of Emotions: Conceptualisation and Expression*, red. Angelika Athanasiadou, Elżbieta Tabakowska, Berlin, New York: Mouton de Gruyter, s. 191–226.
- Tomasello Michael, 2002, *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*, Warszawa: PIW.
- White Geoffrey M., 2005, *Reprezentacje znaczenia emocjonalnego: Kategoria, metafora, schemat, dyskurs*, [w:] *Psychologia emocji*, red. Michael Lewis, Jeanette M. Haviland-Jones, Gdańsk: GWP, s. 53–71.
- Wierzbicka Anna, 1992, *handout z wykładu nt. badań porównawczych nad emocjami podstawowymi*.
- Wierzbicka Anna, 1999a, *Emotions accross Languages and Cultures: Diversity and Universals*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Wierzbicka Anna, 1999b, *Język – umysł – kultura. Wybór prac*, red. Jerzy Bartmiński, Warszawa: PWN.
- Wierzbicka Anna, 1999c, *Prototypy i inwarianty*, [w:] *też, Język – umysł – kultura. Wybór prac*, red. Jerzy Bartmiński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 27–48.
- Wierzbicka Anna, 2003, *Różne kultury – różne uczucia? Spór z Martą Nussbaum*. Referat wygłoszony na Uniwersytecie Warszawskim [zob. też *Emotion and Culture: arguing with Marta Nussbaum*, „Ethos”, 31 (4), 2003, s. 577–600].
- Wierzbicka Anna, 2004, „*Happiness*” in a cross-cultural perspective, „*Daedalus*”, Spring, s. 34–43.
- Wierzbicka Anna, 2007a, „*HAPPINESS*” in cross-linguistic and cross-cultural perspective, „*Słowo a sens. Word & Sense*”, IV, t. 8, s. 69–83.
- Wierzbicka Anna, 2007b, *Słowa klucze. Różne języki, różne kultury*, Warszawa: Wydawnictwa UW.
- Zimbardo Philip G., 2000, *Nieśmiałość. Co to jest? Jak sobie z nią radzić?*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.



SPEAKING ABOUT EMOTIONS: BETWEEN NATURE AND CULTURE.  
THE BASES FOR CONCEPTUALIZING EMOTIONS IN THE CONTEXT  
OF COMPARATIVE SEMANTIC RESEARCH

The article surveys the most important methodological proposals put forward by researchers in the conceptualization of emotions. The approaches presented, deriving from psychology, cultural anthropology and linguistics, are considered with a view to the question of the relationship between the influence of nature and culture on emotion judgments in various languages. Examples include the categories of *ANGER*, *FEAR*, *JOY* and *SHAME*. Attention is devoted to the question of what in linguistic pictures of feelings is a “cultural artefact”, and what derives from general experience or the physical constitution of humans. The author points to the problematic nature of the distinction between the relative and the universal in linguistic conceptualization of emotions. She proposes to meticulously study emotional complexes hidden behind the names of emotions in various languages, and to compare them in a broader cultural and psychological context.